



SCENA: KRAKÓW, ŚW. TOMASZA 17

# LOCH CAMELOT



## Śpiewnik

### 25 LAT WIOSNY SOLIDARNOŚCI '88



## Lekcja Śpiewania 48<sup>2</sup>/<sub>5</sub>

**26 kwietnia 2013**

LEKCJA ODBYWA SIĘ POD PATRONATEM  
PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA  
JACKA MAJCHROWSKIEGO

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Obchody 25-lecia  
strajków kwietniowo-majowych  
w ówczesnej Hucie im. Lenina

Organizatorzy:

Małopolska

Komisja Robotnicza Hutników

Stowarzyszenie

Region Małopolska

# "WIOSNA SOLIDARNOŚCI '88"

26 kwietnia 2013 r.



Program:

godz. 11.00 - składanie kwiatów pod pomnikiem "Solidarności"  
na pl. Centralnym im. Ronalda Reagana

godz. 12.00 - Uroczysta Msza św. w kościele  
p.w. Matki Bożej Częstochowskiej (Kraków, os. Szklane Domy 7)  
koncelebrowana przez J.E. Kardynała Franciszka Macharskiego,  
po nabożeństwie przemarsz pod Bramę Główną krakowskiego oddziału ArcelorMittal Poland

godz. 14.00 - odsłonięcie na bramie wejściowej Huty  
pamiątkowej tablicy upamiętniającej historię hutniczej "Solidarności"

godz. 17.30 - wspólne śpiewanie (al. Róż obok pl. Centralnego) z Loch Camelot  
oraz koncert zespołu Wu-Hae

Patronat medialny:

TVP KRAKÓW DZIENNIK POLSKI

Partnerzy:

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

Prezydent Miasta Krakowa

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

Komisja Krajowa NSZZ

Kochamy pieśni i przechowujemy je z wielką pieczołowitością. Każdy rozumie, że zawiera się w nich nasze życie, nasza przeszłość. Każdy czas ma swoje pieśni.

Pokolenie Solidarności ma także swoje piosenki i pieśni, przywróciliśmy pamięć o wielu utworach. Okres niepokoju i nadziei sierpnia 1980 roku, strajków, stanu wojennego, internowania i więzienia, walk ulicznych, tworzenia niezależnej kultury, patriotycznych mszy za Ojczyznę, dał nam nowe słowa, nowe piosenki. Śpiewaliśmy by lepiej zrozumieć.

Nadeszła Wiosna Solidarności 88 roku i nadzieja i zwycięstwo!

Była w tym także cząstka ducha wpływającego z poezji i pieśni. Zaśpiewajmy więc razem piosenki, które wówczas bywały zakazane, Są wśród nich utwory znane, po wielokroć już śpiewane, patetyczne i wesołe, ale są także układane przez nas w więzieniach. Dzisiaj 26 kwietnia 2013 roku, w XXV rocznicę strajków, które na nowo otworzyły drzwi do wolnej, niepodległej, demokratycznej Polski śpiewamy je z dumną, waleczną Nową Huta.

Edward E. Nowak  
Stowarzyszenie Sieć Solidarności

# Biblioteka Polskiej Piosenki

**Biblioteka Polskiej Piosenki** – to źródło autoryzowanych informacji związanych z historią polskiej piosenki. Jednym z kluczowych celów działalności tej instytucji jest opracowanie, udostępnianie informacji oraz ich prezentacja w Internecie.

W cyfrowej bazie Biblioteki Internauta znaleźć może 65 380 różnego typu rekordów, z czego ponad 2000 stanowią biogramy autorów tekstów i muzyki oraz historie zespołów, a także wykonawców. Większość pieśni i piosenek opatrzona jest przypisaniami, w których poza wskazaniem autorów tekstów i muzyki, znajduje się geneza powstania utworu. Strona [www.bibliotekapiosenki.pl](http://www.bibliotekapiosenki.pl) odnotowuje 600 000 odsłon miesięcznie.

Działalność Biblioteki Polskiej Piosenki z Krakowa dalece wykracza poza działalność biblioteczną. Jednym z elementów świadczących o tym najlepiej jest Lekcja Śpiewania.

**Lekcja Śpiewania** – to typowy „krakowski produkt”, no bo jak inaczej wytłumaczyć zjawisko, jakim jest śpiewanie przez tysiące ludzi, często na deszczu i mrozie archaicznych piosenek na Rynku Głównym w Krakowie. A wszystko to zaczęło się 10 lat temu, kiedy do Magistratu przyszło dwóch „pozytywnie zakreconych” i zaproponowało zmianę sposobu obchodów Święta Niepodległości ze smutnych ich zdaniem, na radosne. Hasła typu: „precz ze smutkiem...” i „patriotyzm nie musi być cierpieniem...” budziły obawy, ale mimo to wydano zgodę na zorganizowanie pierwszego koncertu pt. Radosna Niepodległości. 11 listopada 2002 roku pod Sukiennicami rozdano kilkaset śpiewników i wspólnie z prawie dwutysięczną publicznością odśpiewano trzydzieści „pięknych i wesołych piosenek”... Od tej pory wzruszenie i radość to typowe „objawy” wspólnego śpiewania, a pojawianie się całych rodzin to norma.

**Lekcja Śpiewania** – to przewrotna forma koncertu polegająca na tym, że to nie artyści, ale właśnie publiczność jest głównym wykonawcą. Związany od początku z „lekcjami” krakowski kabaret Loch Camelot wspiera i pomaga w śpiewaniu podając odpowiednią tonację i linię melodyczną. Rozdawane śpiewniki stanowią swoistą „pomoc naukową”, z której, jak ze „ściąg”, korzystają Krakowianie i turyści. Rekord frekwencji to 30 tys uczestników 11.11.2008 r.



**Lekcja Śpiewania** – to już blisko 50 koncertów w Krakowie, podczas których publiczność uczy się śpiewania polskich piosenek, pieśni i kolęd. I myliłby się ten, kto myśli, że to nuda i kolejna „akademia ku czci...” Wprawdzie wiele utworów ma po kilkadziesiąt i kilkaset lat, ale forma i atmosfera koncertu czyni z nich współczesne „hity”. Śpiewakami bywają politycy, bezdomni, Kapucyni, dziennikarze, a nawet egzotyczni turyści z Mauritiusa. Do tej pory rozdano około 200.000 bezpłatnych śpiewników, z których wyśpiewało ich treść blisko 300.000 ludzi. Jeden z takich śpiewników zabrał ze sobą do Watykanu Prezydent Krakowa. Po kilku tygodniach organizatorzy „lekcji” otrzymali list od Jana Pawła II, który zawierał podziękowania za śpiewnik, błogosławieństwo papieskie i zachętę do kontynuowania tego przedsięwzięcia.

**Lekcja Śpiewania** – to inicjatywa dwóch krakusów. Pomysłodawcą projektu jest dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki - Waldemar Domański. Drugim „pozytywnie zakreconym” jest dyrektor Kabaretu Loch Camelot Kazimierz Madej, który realizuje od kilku lat hasło: „Kraków - najbardziej rozśpiewane Miasto w Europie”.

SCENA: KRAKÓW, ŚW. TOMASZA 17

# LOCH CAMELOT

Kraków, 26.04.'13

## SOLIDARNOŚĆ

„- to znaczy: jeden i drugi,  
A skoro brzemie, to brzemie niesione razem,  
A więc nigdy: jeden przeciwko drugiemu... „

Jan Paweł II  
Gdańsk, 12 czerwca 1987 r.

## Solidarność to demon

który często spędza władcom sen z powiek!  
Dlatego w interesie władcy jest oduczyc solidarności,  
tego co łączy i spaja, a promować postawy wsobne,  
rozmyte, indywidualistyczne, lannerskie, „nowoczesne”  
i „światowe”, styl zakamuflowanego libertynizmu.  
Popierać relatywizm i ambiwalentność wartości.  
Na topie i „do przodu, cool i trendy, jest drwić i  
wyśmiewać się z antyków, frajerów i wapniaków z ich  
archaicznymi słowami: ojczyzna, tożsamość, rodzina,  
patriotyzm, **solidarność**.

**Mimo to zaśpiewajmy razem i solidarnie  
te ważne kiedyś dla nas pieśni...  
”Póki żyjemy” ... ”Póki Polska żyje w Nas” ...**

Wasz





# 1.

## PIEŚŃ KONFEDERATÓW BARSKICH

*słowa: Juliusz Słowacki    muzyka: Andrzej Kurylewicz*

Nigdy z królami nie będziem w aliansach,  
Nigdy przed mocą nie ugniemy szyi,  
Bo u Chrystusa my na ordynansach,

Słudzy Maryji!

Więc choć się spęka świat i zadrży słońce,  
Chociaż się chmury i morza nasrożą,  
Choćby na smokach wojska latające,

Nas nie zatrwożą.

Bóg naszych ojców i dziś jest nad nami!

Więc nie dopuści upaść żadnej klęsce.

Wszak póki On był z naszymi ojcami,

Byli zwycięzce!

Więc nie wpadniemy w żadną wilczą jamę,

Nie ukłękniemy przed mocarzy władzą,

Wiedząc, że nawet grobowce nas same

Bogu oddadzą.

Ze skowronkami wstaliśmy do pracy

I spać pójdziemy o wieczornej zorzy,

Ale w grobowcach my jeszcze żołdacy

I hufiec Boży.

Bo kto zaufał Chrystusowi Panu

I szedł na święte kraju werbowanie;

Ten de profundis z ciemnego kurhanu

Na trąbę wstanie.

Bóg jest ucieczką i obroną naszą!

Póki On z nami, całe piekła pękna!

Ani ogniste smoki nas ustraszą,

Ani ulękna.

Nie złamie nas głód, ni żaden frasunek,

Ani zhołdują żadne świata hołdy,

Bo na Chrystusa my poszli werbunek,

Na jego żołdy!

## 2.

# ODWAŻNY POLAK NA MARSOWYM POLU

*słowa: Stefan Witwicki    muzyka: F. Leszel*

Stawam na placu z Boga ordynansu.  
Rangę porzucam dla nieba wakansu,  
Dla wolności ginę, wiary swej nie mine,  
Ten jest mój azard!

Krzyż mi jest tarczą, a zbawienie łupem,  
W marszu zostaję; choć i padnę trupem  
Nie zważam, bo w boju - dla duszy pokoju  
Szukam w Ojczyźnie.

Krew z ran wylana dla mego zbawienia,  
Utwierdza żądze, ukaja pragnienia,  
Jako katolika - wskroś serce przenika,  
Prawego w wierze.

Śmierć Zbawcy stoi za pobudki hasło,  
Aby wzniesienie złych czynności zgasło,  
Wolności przywary, gwałty świętej wiary  
Zniesione były.

Matka łaskawą, tuszę, że się stawi,  
Dzielnością swoich rąk pobłogosławi,  
A że gdy przybrana, będę miał wygraną,  
Wiary obrońca.

Boć nie nowina Maryi puklerzem  
Zastawiać Polskę, wojować z rycerzem,  
Przybywać w osobie, sukurs dawać Tobie,  
Miła Ojczyzno!

Niech nas nie ślepią światowe ponęty,  
Dla Boga brońmy wiary Jego świętej,  
A za naszą pracą będzie wszystką płacą:  
Żyć z Bogiem w niebie.

### 3.

## IDZIE ŻOŁNIERZ BOREM, LASEM

*Najdawniejsza polska pieśń żołnierska.*

*Najstarszy zapis pochodzi z 1584 roku*

Idzie żołnierz borem, lasem,  
przymierając z głodu czasem.

Suknia na nim nie blakuje,  
wiatr dziurami przelatuje.

Chustka czarna jest za pasem,  
ale i tej pusto czasem.

Chociaż żołnierz obszarpany,  
przecież ujdzie między pany.

Trzeba by go obdarować,  
soli, chleba nie żałować.

Wtenczas żołnierza szanują,  
kiedy trwogę na się czują.

W kotły, bębny uderzyli,  
na wojenkę zatrąbili.

Zapłaćże mu, Jezu z nieba,  
boć go pilna jest potrzeba

## 4.

### DO MATKI POLKI

*słowa: Adam Mickiewicz    melodia: Stanisław Handzlik  
pieśń skomponowana w stanie wojennym*

O matko Polko! gdy u syna twego  
W źrenicach błyszczy genijuszu świetność,  
Jeśli mu patrzy z czoła dziecinnego  
Dawnych Polaków duma i szlachetność;

Jeśli rzuciwszy rówienników grono  
Do starca bieży, co mu dumy pieje,  
Jeżeli słucha z głową pochyloną,  
Kiedy mu przodków powiadają dzieje:

O matko Polko! źle się twój syn bawi!  
Klęknij przed Matki Bolesnej obrazem  
I na miecz patrzaj, co Jej serce krwawi:  
Takim wróg piersi twe przesyje razem!

Bo choć w pokoju zakwitnie świat cały,  
Choć się sprzymierzą rządy, ludy, zdania,  
Syn twój wyzwany do boju bez chwały  
I do męczeństwa... bez zmartwychpowstania.

Każde mu wcześniej w jaskinią samotną  
Iść na dumanie... zalegać rohoże,  
Oddychać parą zgniłą i wilgotną  
I z jadowitym gadem dzielić łożę.

Tam się nauczy pod ziemię kryć z gniewem  
I być jak otchłań w myśli niedościgły;  
Mową truć z cicha, jak zgniłym wyziewem,  
Postać mieć skromną jako wąż wystygły.

Nasz Odkupiciel, dzieckiem w Nazarecie,  
Piastował krzyżyk, na którym świat zbawił.  
O Matko Polko! ja bym twoje dziecię  
Przyszłymi jego zabawkami bawił.



Wcześniej mu ręce okręcaj łańcuchem,  
Do taczkowego każ zaprzęgać woza,  
By przed katowskim nie zbladnął obuchem  
Ani się spłonił na widok powroza;

Bo on nie pójdzie, jak dawni rycerze,  
Utkwić zwycięski krzyż w Jeruzalemie,  
Albo jak świata nowego żołnierze  
Na wolność orać... krwią polewać ziemię.

Wyzwanie przyszłe mu szpieg nieznajomy,  
Walkę z nim stoczy sąd krzywoprzysiężny,  
A placem boju będzie dół kryjomy,  
A wyrok o nim wyda wróg potężny.

Zwyciężonemu za pomnik grobowy  
Zostaną sucha drewna szubienicy,  
Za całą sławę krótki płacz kobiety  
I długie nocne rodaków rozmowy.

## 5.

### PRZY SADZENIU RÓŻ

*słowa: Seweryn Goszczyński (1831) muzyka: autor nieznany*

Sadźmy, przyjacielu, róże!  
Długo jeszcze, długo światu  
Szumieć będą śnieżne burze:  
Sadźmy je przyszłemu latu!

My, wygnańcy stron rodzinnych,  
Może już nie ujrzym kwiatu,  
A więc sadźmy je dla innych,  
Szczęśliwшему sadźmy światu!

Jakże los nasz piękny, wzniosły!  
Gdzie idziemy – same głogi,  
Gdzieśmy przeszli – róże wzrosły;  
Więc nie schodźmy z naszej drogi!

Idźmy, szczepmy! Gdy to znuży,  
Świat wiecznego wypocznienia  
Da nam miłszy kwiat od róży:  
Łzy wdzięczności i spomnienia.

## 6.

### BYWAJ DZIEWCZĘ ZDROWE

*słowa: Rajmund Suchodolski (?) r. 1830/31*

Bywaj dziewczę zdrowe, Ojczyzna mnie woła,  
Idę za kraj walczyć wśród rodaków koła,  
I choć przyjdzie ścigać jak najdalej wroga,  
Nigdy nie zapomnę, jak mi byłaś droga.

Po cóż ta łza w oku, po cóż serca bicie?  
Tobiem winien miłość, a Ojczyźnie życie!  
Pamiętaj, żeś Polka, że to za kraj walka,  
Niepodległość Polski, to twoja rywalka.

Polka mnie zrodziła, z jej piersi wyssałem:  
Być Ojczyźnie wiernym, a kochance stałym.  
I choć przyjdzie zginać w ojczystej potrzebie,  
Nie rozpaczaj dziewczę, zobaczymy się w niebie.

Czuję to, bom Polka: Ojczyzna w potrzebie,  
Nie pamiętaj o mnie, nie oszczędzaj siebie;  
Kto nie zna jej cierpień i głos jej przytłumi,  
Niegodzien miłości i kochać nie umie.

Ty godnie odpowiesz, o to się nie troszczę,  
Że jesteś mężczyzną tego ci zazdroszczę,  
Ty znasz moje serce, ty znasz moją duszę,  
Żem niezdolna walczyć, tyleż cierpieć muszę.

Nie mów o rozpaczy, bo to słabość duszy,  
Bo mię tylko jarzmo mego kraju wzruszy,  
Gdzie bądź się spotkamy, spotkamy się przecie  
Zawsze Polakami, chociaż w innym świecie.

## 7.

### A GDY NA WOJENKĘ

*słowa: Edward Słoński    muzyka: Feliks Halpern*

A gdy na wojenkę szli Ojczyźnie służyć,  
wicher wiał im w oczy od rozstajnych dróg,  
niebo się nad nimi zaczynało chmurzyć,  
pod deszczową chmurą w polu krakał kruk.

Nikt im iść nie kazał...poszli — bo tak chcieli,  
bo takie dziedzictwo wziął po dziadku wnuk...  
Nikt nie pytał o nic, a wszyscy wiedzieli,  
za co idą walczyć, komu płacić dług.

Matki się u strzemion synom nie wieszały,  
żony się pod nogi nie kładły na próg,  
dzieci nie płakały, dzieci nie wołały  
ojców, których w polu śmiercią witał wróg.

Poszli śpiewający, krwawym trudom radzi,  
ledwie przed świtaniem zagrał złoty róg.  
Matki im mówiły: — Niech was Bóg prowadzi!  
Żony im mówiły: — Niech was strzeże Bóg!

Tylko w ciemne nocki, kiedy po ugorze  
szedł spod czarnych borów głuchy armat huk,  
ktoś się cicho modlił w murowanym dworze,  
ktoś w bielonej izbie głową bił o próg.

A gdy do Warszawy, do samej Warszawy  
dojść we krwi i ranach pozwolił im Bóg,  
witał ich milczeniem tłum zawsze ciekawy,  
milcząc deptał serca rzucone na bruk.

## 8.

# MARSZ ŻUAWÓW

słowa: Włodzimierz Wolski    muzyka: St. Moniuszko (?) r. 1863

Nie masz to wiary, jak w naszym znaku,  
Na bakier fezy, do góry wasy !  
Śmiech i manierek brzęk na biwaku,  
W marszu się idzie jak gdyby w płasy  
Lecz gdy bój zawrze, to nie na żarty,  
Znak i karabin do ręki bierzem,  
A Polak w boju, kiedy uparty,  
Staje od razu starym żołnierzem.

**Marsz, marsz Żuawy!**

**Na bój, na krwawy,**

**Święty, a prawy,**

**Marsz, Żuawy - marsz!**

Kiedy rozsypiem się w tyraliery,  
Zabawnie z bronią pełznąć, jak krety;  
Lecz lepszy ogień - gęsty a szczery,  
I lepszy rozkaz: marsz na bagnety!  
Bo to sam bagnet w ręku aż rośnie,  
Tak wzrasta zapał w dzielnym ataku,  
Hura, hej, hura! Huczy radośnie;  
Górami krzyż biały na czarnym znaku!

**Marsz, marsz ...**

Pamięta Moskwa, co Żuaw znaczy,  
Drżąc żołdat jego wspomina imię;  
Sporo, bo nakłął carskich siepaczy  
Brat nasz, francuski Żuawek w Krymie.  
Miechów, Sosnówkę, Chrobrz, Grochowiska,  
Dzwoniąc też w zęby, wspomni zbój cara,  
Krwia garstka doszła mężnych nazwiska,  
Garstka się biła jak stara wiara.

**Marsz, marsz ...**



W śniegu i błocie mokre noclegi,  
Choć się zasypia przy sosen szumie,  
W ogniu rzednieją diabło szeregi,  
Chociaż się zaraz szlusować umie,  
A braciom ległym na polu chwały,  
Mówimy: „Wkrótce nas zobaczycie,  
Pierw za jednego z was pluton cały  
Zbójów, nam odda marne swe życie.”

**Marsz, marsz ...**

Po boju spoczniem na wsi, czy w mieście,  
Cóż to za słodka dla nas podzięka,  
Gdy spojrzy mile oko niewieście,  
Twarz zapłoniona błysnie z okienka!  
Bo serce Polek, bo ich urodę,  
Żuaw czci z serca, jak żołnierz prawy,  
I choćby z tę jedną nagrodę,  
Winien być pierwszy wśród boju wrzawy.

**Marsz, marsz ...**

Nie lubim spierać się o czcze kwestie,  
Ale nam marne carskie dekreta,  
Jakieś koncesje, jakieś amnestie,  
Jedna odpowiedź: marsz na bagnety!  
By ta odpowiedź była dobitną,  
Wystosowana zdrowo, a celnie,  
Niech ją Żuawi najpierwsi wytną;  
Bagnety nasze piszą czytelnie!

**Marsz, marsz ...**

Słońce łśni jasno, albo zza chmury,  
Różne są losy nierównej wojny;  
Żuaw ma zawsze uszy do góry,  
Z bronią u boku zawsze spokojny.  
Kiedyśmy mogli z dłońmi gołemi  
Oprzeć się dzikiej hordzie żołnierzy,  
To z bronią wyprzem ich z polskiej ziemi;  
Nie do Żuawów, kto w to nie wierzy!

**Marsz, marsz**

## 9.

# JESZCZE JEDEN MAZUR DZISIAJ

*słowa: L. Łubiński    muzyka: F. Tymolski*

„Jeszcze jeden mazur dzisiaj,  
Choć poranek świta,  
Czy pozwoli panna Krysia?”  
Młody ułan pyta.

I niedługo błaga, prosi,  
Bo to w polskiej ziemi,  
/W pierwszą parę ją unosi,  
A sto par za niemi. /2x

On jej czule szepce w uszko,  
Ostrogami dzwoni,  
W pannie tłucze się serduszko  
I liczko się płoni.

Cyt, serduszko nie płoń liczka,  
Bo ułan niestały,  
/O pół mili wre potyczka,  
Słysząc pierwsze strzały. 2x

Słysząc strzały, głos pobudki,  
Dalej na koń, hura!  
Lube dziewczę, porzuć smutki,  
Zatańczym mazura!

Jeszcze jeden krąg dokoła,  
Jeszcze uścisk bratni,  
/Trąbka budzi, na koń woła,  
Mazur to ostatni! /2x

## 10.

### O MÓJ ROZMARYNIE

*słowa: autor nieznanym oraz Wacław Denhoff-Czarnocki    muzyka: autor nieznanym*

O mój rozmarynie rozwijaj się, (bis)  
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej,  
Zapytam się.

A jak mi odpowie: nie kocham cię, (bis)  
Ułani werbują, strzelcy maszerują,  
Zaciągnę się.

Dadzą mi buciki z ostrogami (bis)  
I siwy kabacik i siwy kabacik  
Z wyłogami.

Dadzą mi konika cisawego (bis)  
I ostrą szabelkę i ostrą szabelkę  
Do boku mego.

Dadzą mi uniform popielaty, (bis)  
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił  
Do swojej chaty.

Dadzą mi szkaplerzyk z Matką Boską, (bis)  
Ażeby mnie chronił, ażebym mnie chronił  
Tam pod Moskwą.

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną, (bis)  
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił  
Za dziewczyną

A kiedy już wyjdę na wiarusa, (bis)  
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej  
Po całusa.

A gdy mi odpowie: „nie wydam się”, (bis)  
Hej tam kule świszczą i bagnety błyszczą-  
Poświęcę się.

Pójdziemy z okopów na bagnety (bis)  
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie pocałuje  
Ale nie ty.

## 11.

### PIECHOTA

*słowa: Bolesław Lubicz-Zachorski, Leon Łuskino*

*muzyka: Leon Łuskino, Józef T. Klukowski*

Nie noszą lampasów i szary ich strój!  
Nie noszą ni srebra, ni złota,  
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,  
Piechota ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują,  
Karabiny błyszczą, szary strój,  
A przed nimi drzewa salutują,  
Bo za naszą Polskę idą w bój!

Idą, a w słońcu kołysze się stal,  
Dziewczęta zerkają zza płota,  
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,  
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy...

Nie grają im surmy, nie huczy im róg,  
A śmierć im pod stopy się miota,  
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój  
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy..

## 12.

### ARMATA

*słowa: Bogusław M.A. Szul-Skjöldkrona r.1914*

Jak cieleń uwiązana starym powrozem,  
Skacze jak opętana z tyłu za wozem.  
Co to za kawał grata?  
To jest nasza armata!  
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

Za nią kanonier z cicha, zbierając ładnie,  
Jeżeli jaka szprycha z koła wypadnie.  
Potem składa i łąta,  
bo to nasza armata!  
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

Wreszcie z okrutnym trudem (wieść baśni bliska)  
Dociągnęli ją cudem do stanowiska.  
Nie wiedząc, że nam spląta  
Psiego figla armata!  
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

Chcieli nasi nad ranem podejść Moskali,  
Nagle zegnaj się z planem, bo jak grzmot wali,  
Bum tarach na wariata  
Przypadkowo — armata!  
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

Zgadnąć, gdzie jest ukryta, nietrudno wcale,  
Bo ponad nią zakwita po każdym strzale  
Obłok dymu jak wata,  
Bo to taka armata!  
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

A Moch widząc białego dymu tak wiele,  
Myśli, że to tam jego pękły szrapnele.  
Lub że to płonie chata,  
A to nasza armata!  
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!



Przy niej chłopcy za sznury stoją trzymając,  
Bo gdy strzeli do góry, skacze jak zając.  
I w popłochu w tył zamiata  
Jakby pies, nie armata!  
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

Nie gniewajcie się wcale za szczerość moją,  
Lecz tych dział się Moskale niewiele boją.  
Choć to przecie u kata  
Także wreszcie armata!  
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

## 13.

### MY, PIERWSZA BRYGADA

*słowa: A. Halaciński, T. Biernacki*

Legiony to żołnierska nuta,  
Legiony to ofiarny stos,  
Legiony to żołnierska buta,  
Legiony to straceńców los.

**My, Pierwsza Brygada,  
strzelecka gromada,  
Na stos rzuciliśmy nasz życia los,  
Na stos, na stos!**

O ileż mąk, ileż cierpienia,  
O ileż krwi, wylanych łez,  
Pomimo to nie ma zwątpienia,  
Dodawał sił wędrówki kres.  
**My, Pierwsza Brygada..**

Krzyczeli, żeśmy stumanieni,  
Nie wierząc nam, że chcieć – to móc!  
Leliśmy krew osamotnieni,  
A z nami był nasz drogi Wódz!  
**My, Pierwsza Brygada...**

Nie chcemy dziś od was uznania,  
Ni waszych mów, ni waszych łez.  
Już skończył się czas kołatania  
Do waszych serc, do waszych kies.  
**My, Pierwsza Brygada...**

Umieliśmy w ogień zapału  
Młodzieńczych wiar rozniecić skry,  
Nieść życie swe dla ideału  
I swoją krew, i marzeń sny.  
**My, Pierwsza Brygada...**

Potrafim dziś dla potomności  
Ostatki swych poświęcić dni,  
Wśród fałszów siać zew namiętności,  
Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.  
**My, Pierwsza Brygada....**

## 14.

### BIAŁE RÓŻE

słowa: Jan Lankau, Kazimierz Mieczysław Wroczyński    muzyka: Mieczysław Kozar-Słobódzki

Rozkwitały pąki białych róż,  
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już,  
/Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,  
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat. /2x

Kładłam ci ja idącemu w bój,  
Białą różę na karabin twój,  
/Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,  
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądl. /2x

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,  
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.  
/Przyszła zima, opadł róży kwiat,  
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad. /2x

Już przekwitły pąki białych róż,  
Przeszło lato, jesień, zima już,  
/Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,  
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej ? /2x

W pustym polu zimny wichur dmie,  
Już nie wróci twój Jasieńko, nie,  
/Śmierć okrutna zbiera krwawy łup,  
Zakopali Jasia twego w ciemny grób. /2x

Jasieńkowi nic nie trzeba już,  
Bo mu kwitną pęki białych róż,  
/Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,  
Rozkwitł na mogile białej róży kwiat. /2x

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,  
W polskiej ziemi nie będzie mu źle.  
/Policzony będzie trud i znój,  
Za Ojczyznę poległ ukochany twój. /2x

## 15.

### HEJ, HEJ, UŁANI!

Ułani, ułani, malowane dzieci,  
Niejedna panienska za wami poleci.

Hej, hej, ułani! Malowane dzieci,  
Niejedna panienska za wami poleci!

Niejedna panienska i niejedna wdowa,  
Zobaczy ułana – kochać by gotowa.

Hej, hej, ułani!...

Babcia umierała, jeszcze się pytała:  
Czy na tamtym świecie ułani będziecie?

Hej, hej, ułani...

Nie ma takiej wioski, nie ma takiej chatki,  
Gdzieby nie kochały ułana mężatki.

Hej, hej, ułani...

Nie ma takiej chatki, ani przybudówki,  
Gdzieżby nie kochały ułana Żydówki.

Hej, hej, ułani...

Kochają i panny, lecz kochają skrycie,  
Kaźda za ułana oddałaby życie.

Hej, hej, ułani...

Jedzie ułan, jedzie, konik pod nim płasa,  
Czapkę ma na bakier i podkręca wasa.

Hej, hej, ułani...

## 16.

### PAŁACYK MICHLA

słowa: Józef Szczepański „Ziutek” na melodię „Nie damy popradowej fali” muz. J. Stiasny

Pałacyk Michla, Żytnia, Wola,  
Bronią jej chłopcy od „Parasola”  
Choć na „tygrysy” mają visy,  
To warszawiaki, fajne chłopaki są.

Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch  
Pręż swój młody duch,  
Pracując za dwóch!  
Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch,  
Pręż swój młody duch jak stal!

Każdy chłopaczek chce być ranny,  
Sanitariuszki – morowe panny,  
A gdy cię kula trafi jaka,  
Poprosisz pannę – da ci buziaka, hej!

Czuwaj wiaro...

Z tyłu za linią dekowniki,  
Intendentura, różne umrzyki,  
Gotują zupę, czarną kawę  
I tym sposobem walczą za sprawę

Czuwaj wiaro...

Za to dowództwo jest morowe,  
Bo w pierwszej linii nadstawia głowę,  
A najmorowszy z przełożonych  
To jest nasz „Miecio” w kółko golony

Czuwaj wiaro...



**DZIŚ DO CIEBIE PRZYJŚĆ NIE MOGĘ***sł. Stanisław Magierski    muz. Krystyna Kraheńska (?)*

Dziś do ciebie przyjść nie mogę,  
Zaraz idę w nocy mrok.  
Nie wyglądaj za mną oknem,  
W mgle utonie próżno wzrok.  
Po cóż ci, kochanie, wiedzieć,  
Że do lasu idę spać.  
/ Dłużej tu nie mogę siedzieć,  
Na mnie czeka leśna brać. /2x

Księżyc zaszedł hen, za lasem,  
We wsi gdzieś szcękają psy,  
A nie pomyśl sobie czasem,  
Że do innej tęskno mi.  
Kiedy wrócę znów do ciebie,  
Może w dzień ,a może w noc,  
/ Dobrze będzie nam jak w niebie,  
Pocałunków dasz mi moc. /2x

Gdy nie wrócę, niechaj z wiosną  
Rolę moją sieje brat.  
Kości moje mchem porosną  
I użyźnią ziemi szmat.  
W pole wyjdź pewnego ranka,  
Na snop żyta dłonie złóż  
/ I ucałuj jak kochanka,  
Ja żyć będę w kłosach zbóż. /2x

## 18.

### MURY

tytuł oryg *L'Estaca (Pal)*

tekst i muz. *Lluís Llach (1968)*    tekst polski *Jacek Kaczmarski (1978)*

On natchniony i młody był, ich nie policzyłby nikt,  
On im dodawał pieśnią sił, śpiewał że blisko już świt.  
Świec tysiące palili mu, znad głów unosił się dym,  
Śpiewał, że czas by runął mur...

Oni śpiewali wraz z nim:

**Wyrwij murom zęby krat!**

**Zerwij kajdany połam bat!**

**A mury runą, runą, runą,**

**I pogrzebią stary świat!**

Wkrótce na pamięć znali pieśń i sama melodia bez słów  
Niosła ze sobą starą treść, dreszcze na wskroś serc i głów.  
Śpiewali więc, klaskali w rytm, jak wystrzał poklask ich brzmiał,  
I ciążył łańcuch, zwlekał świt....

On wciąż śpiewał i grał:

**Wyrwij murom...**

Aż zobaczyli ilu ich, poczuli siłę i czas,  
I z pieśnią, że już blisko świt szli ulicami miast;  
Zwalali pomniki i rwali bruk - Ten z nami! Ten przeciw nam!

Kto sam, ten nasz największy wróg!

A śpiewak także był sam.

**Patrzył na równy tłumów marsz,**

**Milczał wsłuchany w kroków huk,**

**A mury rosły, rosły, rosły,**

**Łańcuch kołysał się u nóg...**

**Patrzy na równy tłumów marsz,**

**Milczy wsłuchany w kroków huk,**

**A mury rosną, rosną ,rosną,**

**Łańcuch kołysze się u nóg...**

*„Mury” stały się kultową pieśnią czasów solidarności, śpiewaną podczas strajków i akcji protestacyjnych, w więzieniach i obozach internowania, w podziemnych drukarniach i na biwakach turystycznych.*

## 19.

### ZIELONA WRONA

sł. Jacek Baluch, Bogdan Klich,

(na melodię: "Teraz jest wojna", która powstała wg. pieśni „Cielito lindo” tradycyjnej, popularnej pieśni meksykańskiej, napisanej w 1882 roku przez Quirino Mendoza y Cortés. )

Ekstrema już śpi, szczerkają gdzieś psy,  
Skończyła się wolna Sobota.  
Wyruszył sznur suk, rzną buty o bruk.  
Ktoś do drzwi gwałtownie łomota! / kto tam? /

**Ref. Zielona WRONa**  
**dziób w wężyk szamerowany**  
**Kto nie da drapaka,**  
**kto nie chce zakrakać**  
**Ten będzie internowany! (bis)**

Grudniowy wstał świt, nie wiedział nikt nic.  
Milczały jak grób telefony.  
A w radiu wódz sam, ogłosił, że stan  
Wojenny jest wprowadzony.

**Ref. Zielona WRONa...**

Od tego poranka, codzienna łapanka  
Szalała w bezsilnej wściekłości.  
W Łupkowie zaś z pierdla zrobiono internat  
Dla członków SOLIDARNOŚCI.

**Ref. Zielona WRONa...**

Z chaosu porządek wyłania się nowy,  
Nowego nam trza Robespierre"a  
By odciął te łapy, co władzę brać chciały -  
To hasło nowego premiera

**Ref. Zielona WRONa...**

Świetlica, spacerek, wieczorem roberek  
Albina zaś durna rozpiera  
Niech siedzi ekstrema, pożytku z niej nie ma  
My Polskę zbudujem od zera /a co?/

**Ref. Zielona WRONa...**

Ta banda czerwona znów gówno dokona,  
Choć duma jej piersi rozpiera.  
Czerwona zaraza od nowa zagraża,  
A niechże to jasna cholera!

### **Ref. Zielona WRONa...**

*Popularna piosenka internowanych i skazanych z „wroniego dekretu”. Jej twórcami są osadzeni w obozach internowania w Załężu i Łupkowie Jacek Baluch i Bogdan Klich.  
Biła rekordy popularności w latach osiemdziesiątych*



*Pochód Solidarności wychodzący z Huty im. Lenina, lato 1982 roku.*



*1 maja 1988 roku w Hucie im. Lenina*

## HYMN INTERNOWANYCH EKSTREMISTÓW

(na motywie angielskiej pieśni żeglarskiej "Bosman")

Gdy się junta wystrzela, trafi szlag Jaruzela  
 Orła Wrona nie zdoła pokonać  
 / Wtedy wolni związkowcy, ekstremiści, korowcy,  
 Na premiera wybiorą Kuronia. /2x

Będą tańczyć wśród zgliszczy Gwiazda, Jurczyk i Michnik,  
 Wokół trumny Siwaka Albina  
 / Na wieść o tym sam Breżniew tak potężnie się zerżnie,  
 Że rozpadnie się mumia Lenina. /x2

Potem wszystkich czerwonych – hen, za Ural się zgoni  
 A gdy Polska odrodzi się nowa  
 / Chińczyk gorszy od Berii każe im na Syberii  
 Aż do śmierci komunę budować. /x2

*Popularna w więzieniach i obozach internowania całej PRL.*

*Jej twórcą był Maciej Zembaty znany satyryk i twórca radiowy, w stanie wojennym internowany w Białolece.*



*Wiec Solidarności po bramę główną Huty im. Lenina, sierpień 1988 roku.*



21.

## SOLDARNOŚĆ GÓRALSKA

(muz. tradycyjna góralska)

Choćbyś Wojtek sto dekretów wyrychtował,  
choćbyś wszystkich świarnych chłopów internował.  
/Solidarność nie zginie w góralskiej dziedzinie,  
nie ty bydziesz nom górolom harnasiował. /2x

Giewuntowe łobudzone stanom wojska,  
na churongwiach Panienecka Cynstochowska.  
/Poruseństwa wiater duje jus łod Tater,  
ślebodno się jus z niewoli budzi Polska. /2x

Z zimie włoskie wróc do Polski nas Hetmanie !  
Dobrom radom daj Ojczyźnie zratowanie !  
/Za Twoim pseudem ziści nam ślebode,  
Zgodne Pani Jasnogórski królowanie ! /2x

*Śpiewana na góralską nutę w internatach i więzieniach Polski południowej.  
Jej twórcą jest góral z Nowego Targu internowany w Załężu i Łupkowie.*



*Studenci krakowscy solidarni z hutnikami, kwiecień/maj 1988 roku.*

## 22.

### WĘDRUJEMY, WĘDRUJEMY...

(na motywie pieśni „Wędrujemy” I. Dunajewskiego)

Jak to dobrze wędrować z mandżurem,  
jak to dobrze internowanym być.  
Jak to dobrze nie kumać się z WRON – em,  
jak to dobrze wiernym sobie być.

/Wędrujemy, wędrujemy,  
z mandżurami, transportami,  
z pierdła w pierdel PRL.  
Wędrujemy w takt krakania czarnych dziobów,  
WRON – a ma ambitny cel ! 2x

*Przyśpiewka towarzysząca internowanym i skazanym podczas transportów.  
Powstała w Łupkowie . Słowo „mandżur” oznacza w więziennej gwarze tobolek bagażowy osadzonego.*



*Wiec pod halą zgniatacza Huty im. Lenina, kwiecień 1988 roku.*

## 23.

### WIWATY ZZA KRATY

/Weselmy się wraz koledzy,  
dopókiśmy w kozie! / x2  
Tu nam czas płynie bezpiecznie,  
kiedy w kraju bojaźń wiecznie  
Bracia na powrozie! Bracia na powrozie!

/Niech żyją rodzimi zdrajcy  
i ich pan łaskawy! / x2  
Pijmy zdrowie Jaruzela,  
niech do robotników strzela  
Niech używa sławy! Niech używa sławy!

/ Wiwat, wiwat sekretarze  
wraz z komisarzami / x2  
Wiwat WRON-y, nietoperze,  
niech reformy diabeł bierze  
Bodaj iść z torbami! Bodaj iść z torbami!

/ Wiwat, dzielna milicyja,  
konfidentów mrowie! x2  
Wiwat Ruski i Kiszczaki,  
Zawadzkiemu za wyroki  
Pij, wisielców zdrowie! Pij, wisielców zdrowie!

/ Wiwat, junta obłąkana,  
wiwat Targowica! / x2  
Niech ćwiartują, niech wieszają  
Tych, co Ojczyznę kochają  
Wiwat szubienica! Wiwat szubienica!



## 24.

### JADĄ GOŚCIE JADĄ...

*(mel. ludowa kurpiowska )*

Jadą goście jadą, koło mego domu  
Do mnie też przyjadą, bo za dużo gadom

Ref: To i hola, hola la,  
To i hola hola la

Jadą goście jadą, dobrze im się jedzie  
Ja uciekam za dom, bo nie lubię siedzieć  
Ref: To i hola...

Jadą goście jadą, trza sprzątnąć mieszkanie  
Jak na dom zajadą, zrobią przeszukanie  
Ref: To i hola...

Przyjechali goście do domu mi wleźli  
Rozgrzebali pościel, biuletyn znaleźli  
Ref: To i hola...

Jadą goście jadą, wreszcie odjechali  
A ja z nimi jadę, bo mnie też zabrali  
Ref: To i hola...

Jadą goście jadą, a ja sobie siedzę  
Do mnie nie przyjadą, lecz ja ich odwiedzę  
Ref: To i hola...

Odwiedzę tych gości, co mnie tu wsadzili  
Zrobię im to samo, co i mnie zrobili  
Ref: To i hola...

## 25.

### ATAMAN

Hej, hej, Ojczy Atamanie,  
Ukraina śpi w najlepsze!  
I wiatr ustał na kurhanie  
i zasnęła woda w Dnieprze.  
/I koń tylko nogi wlecze,  
i człek w stepie ledwo żyje.  
Czas nie płynie, ale ciecze,  
gdzieś w limanie czajka gnije. /2x

Wyhowskiego szablą krzywą,  
mała bawi się dziecina.  
Wytęskniona za wyprawą  
płacze Matka Ukraina.  
/Skowroneczek strzepnął piórka,  
gdzieś nad stepem orzeł kracze.  
Znikła pardwa i przepiórka,  
a ty jeszcze śpisz Kozacze! /2x

Hej, hej Ojczy Atamanie,  
niech przed tobą się użalę!  
Jak tak dłużej pozostanie,  
to sadybę swoją spalę!  
/Dzi ryt w drobne drzazgi złamię,  
szablę rzucę na dno morza.  
Sam się skryję w lisią jamę,  
gdzieś na stepach Zaporozża ! /2x

*Pieśń pogranicza, dedykowana „braciom Ukraińcom” podczas koncertów historycznych w więzieniu wrocławskim i strzebińskim.*

*Ze źródłowych danych wynika, że jest to stara piosenka ludowa.  
Jej autor jest nieznaną*

26.

## HYMN SOLIDARNOŚCI

*słowa: Jerzy Narbutt, muzyka: Stanisław Markowski*

Solidarni, nasz jest ten dzień,  
A jutro jest nieznane,  
Lecz żyjmy tak, jak gdyby nasz był wiek;  
Pod wolny kraj spokojnie kładź fundament.  
/A jeśli ktoś nasz polski dom zapali,  
To każdy z nas gotowy musi być,  
Bo lepiej byśmy stojąc umierali,  
Niż mamy klęcząc na kolanach żyć.  
Solidarni, nasz jest ten dzień;  
Zjednoczmy się, bo jeden jest nasz cel ! /2x



*1 maja 1988 roku, pod bramą główną Huty im. Lenina*

## PIEŚŃ LEGIONÓW POLSKICH W WŁOSZECH

*słowa Józef Wybicki – pisownia oryginalna, Reggio, lipiec 1797*

Jeszcze Polska nieumarła,  
kiedy my żyjemy.  
co nam obca moc wydarła,  
szablą odbijemy.  
**marsz marsz Dąbroski,  
do Polski z ziemi włoski  
Za Twoim przewodem  
złączem się z narodem.**

Jak Czarniecki do Poznania,  
wracał się przez morze  
Dla oyczyzny ratowania  
po Szwedzkim rozbiorze  
**marsz marsz et.**

Przeydziem wiśle, przeydziem wartę  
będziem Polakamy  
dał nam przykład Bonaparte  
iak zwyciężac mamy  
**marsz marsz et.**

niemiec moskał nieosiedzie  
gdy iąwszy pałasza  
hasłem wszystkich zgoda będzie  
y oyczyzna nasza  
**marsz marsz et.**

Już tam ociec do swey Basi,  
mówi zapłakany  
Słuchay jeno, pono nasi  
biią wtarabany  
**marsz marsz et.**

na to wszystkich iedne głosy:  
Dosyć tey niewoli!  
Mamy Raclawickie Kosy,  
Kosciuskę Bog pozwoli.  
**marsz marsz et..**

*To jest pierwotny tekst pieśni, która po latach, w zmienionej nieco wersji stała się  
Hymnem Narodowym Polaków.*

*W wersji zaprezentowanej powyżej, był śpiewany w celach więziennych Wrocławia i Strzelina.*

## **PIEŚNI HISTORYCZNE**

1. PIEŚŃ KONFEDERATÓW BARSKICH
2. STAWAM NA PLACU
3. IDZIE ŻOŁNIERZ BOREM LASEM
4. DO MATKI POLKI
5. PRZY SADZENIU RÓŻ
6. BYWAJ DZIEWCZĘ ZDROWE
7. A GDY NA WOJENKĘ
8. MARSZ ŻUAWÓW
9. OSTATNI MAZUR
10. O MÓJ ROZMARYNIE
11. PIECHOTA
12. ARMATA
13. MY PIERWSZA BRYGADA
14. BIAŁE RÓŻE
15. HEJ, HEJ, UŁANI
16. PAŁACYK MICHLA
17. DZIŚ DO CIEBIE

## **PIEŚNI INTERNOWANYCH I SKAZANYCH W STANIE WOJENNYM W LATACH 1981 - 1985**

18. MURY
19. ZIELONA WRONA
20. HYMN INTERNOWANYCH EKSTREMISTÓW
21. SOLIDARNOŚĆ GÓRALSKA
22. JADĄ GOŚCIE, JADĄ
23. WĘDRUJEMY, WĘDRUJEMY
24. WIWATY ZZA KRATY
25. ATAMAN
26. HYMN SOLIDARNOŚCI
27. JESZCZE POLSKA NIE UMARŁA

Copyright by Kabaret Miejski : “Loch Camelot”, Biblioteka Polskiej Piosenki

Opracowanie graficzne  
**Kazimierz Madej**  
**Waldemar Domański**

Wybór tekstów  
**Stanisław Handzlik**

Prowadzenie koncertu  
**Waldemar Domański**  
**Stanisław Handzlik**  
**Edward Nowak**

Pomysłodawca Lekcji Śpiewania  
**Waldemar Domański**

Realizacja  
**Artyści Lochu Camelot**  
**Fundacja “Loch Camelot”**

## PODZIĘKOWANIA

Za pomoc w realizacji 48<sup>2</sup>/<sub>5</sub> *Lekcji Śpiewania* składamy serdeczne podziękowania  
Przyjaciółom i wszystkim artystom Lochu Camelot  
ofiarnie zaangażowanych w przygotowanie 48<sup>2</sup>/<sub>5</sub> *Lekcji*  
oraz pracownikom Biblioteki Polskiej Piosenki

## PATRONI MEDIALNI

**GAZETA**  
**Krakowska**



**DZIENNIK POLSKI**

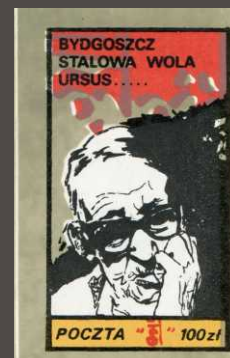
**GŁOS** TYGODNIK  
**NOWOHUCKI**

**gazeta**  
WYBORCZA

**TVP** **KRAKÓW**

Szczególne podziękowania dla **kbf** ★ za pomoc w organizacji koncertu

# SSS STOWARZYSZENIE SIEĆ SOLIDARNOŚCI



[www.bibliotekapiosenki.pl](http://www.bibliotekapiosenki.pl)

48<sup>2</sup>/<sub>5</sub>



e-mail: [lochcam@kr.onet.pl](mailto:lochcam@kr.onet.pl)

[www.krakow.pl](http://www.krakow.pl)